

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lipca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maria Tyszel

w sprawie z odwołania "I." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.
o zwrot nadpłaconych składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 lipca 2006 r.,
skargi kasacyjnej "I." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od wyroku
Sądu Apelacyjnego w .
z dnia 22 września 2005 r., sygn. akt III AUa 1912/04,

odrzuca skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Prawomocnym wyrokiem z dnia 22 września 2005 r., Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł., uwzględniając częściowo apelację wnioskodawcy „I.” sp. z o.o. , zmienił wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 20 października 2004 r., w ten sposób, że zobowiązał Zakład Ubezpieczeń Społecznych do zaliczenia na poczet zaległych i bieżących należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne „I.” sp. z o.o. na ubezpieczenie społeczne A. O. za grudzień 1997 r. w kwocie 1.686,30 zł oraz za rok 1998 w kwocie 27.586,46 zł wraz z odsetkami równymi odsetkom za zwłokę pobieranych od zaległości podatkowych poczynając od dnia 1 stycznia 2003 r., a w pozostałej części oddalił apelację.

Od tego wyroku radca prawny, będący pełnomocnikiem procesowym odwołującej się Spółki, wniósł skargę kasacyjną wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jej złożenia usprawiedliwiając uchybienie terminowi swoją „obłożną chorobą”, która uniemożliwiała mu sporządzenie i wniesienie jej w terminie ustawowym. Do tego wniosku załączył poświadczoną przez siebie kopię zwolnienia lekarskiego wystawionego na druku ZUS ZLA przez uprawnionego lekarza specjalistę chorób wewnętrznych, z której wynika, że był niezdolny do pracy od 10 do 14 grudnia 2005 r.

Po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 13 stycznia 2006 r., Sąd Apelacyjny postanowił przywrócić wnioskodawcy termin do wniesienia skargi kasacyjnej oraz nadać jej bieg.

Dokonując, na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c., wstępnej oceny skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy wziął pod uwagę co następuje:

Stosownie do art. 398⁵ § 1 k.p.c. skargę kasacyjną wnosi się do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem stronie skarżącej. Wprawdzie postanowienie sądu o przywróceniu uchybionego terminu leżało w gestii Sądu Apelacyjnego i jest niezaskarżalne, to jednak nie jest wyłączone spod kontroli Sądu Najwyższego, który dokonując badania dopuszczalności skargi kasacyjnej ocenia także zasadność przywrócenia terminu do jej wniesienia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 4 marca 1997 r., I CKN 45/97, OSNC 1997 nr 9, poz. 122, 11 czerwca 2002 r., I PKN 479/01, OSNAPiUS nr 18 – wkładka).

Z akt sprawy wynika, że radca prawny, będący pełnomocnikiem procesowym odwołującej się Spółki, w ustawowym terminie, złożył wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego oraz o „wydanie wyroku ze stwierdzeniem wykonalności”. W dniu 10 października 2005 r., wyrok wraz z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi, który 21 grudnia 2005 r. nadał w urzędzie pocztowym pismo procesowe zawierające skargę kasacyjną od tego wyroku wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jej złożenia.

Przewidziany w art. 398⁵ § 1 k.p.c. dwumiesięczny termin do wniesienia skargi kasacyjnej upłynął dla odwołującej się w dniu 10 grudnia 2005 r., czyli w sobotę, która nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy, natomiast skargę

kasacyjną pełnomocnik skarżącej nadał w placówce pocztowej 11 dni po upływie tego terminu. Z załączonej przez niego kopii zwolnienia lekarskiego wynika, że od 10 do 15 grudnia 2005 r. był niezdolny do pracy, a więc ostatni dzień terminu do wniesienia skargi kasacyjnej był jednocześnie pierwszym dniem tej niezdolności. Analizując te okoliczności sprawy, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że Sąd Apelacyjny bezzasadnie przywrócił skarżącemu termin do wniesienia skargi kasacyjnej. Zdaniem Sądu Najwyższego, brak jest racjonalnej podstawy uznania, że niezawinioną przyczyną zaniechania wniesienia skargi przed upływem ostatniego dnia dwumiesięcznego terminu była pięciodniowa niezdolność pełnomocnika do pracy. Taką niezdolność do pracy z przyczyn internistycznych, trudno uznać za chorobę „obłożną”. Skoro autor skargi kasacyjnej jest zawodowym pełnomocnikiem procesowym, wykonującym zawód w ramach indywidualnej kancelarii radcowskiej, to zgodnie z zasadami profesjonalizmu i doświadczenia życiowego nie powinien zwlekać ze złożeniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia orzeczeń sądowych do ostatniego z ustawowo możliwych dni. Za brakiem winy pełnomocnika nie przemawia też okoliczność, że skargę wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu złożył dopiero po upływie 7 dni od dnia ustania choroby. Zachowanie pełnomocnika świadczy o jego dezynwolturze nie licującej z powagą i godnością wykonywanego zawodu i uprawnia wniosek, że w dniu 10 grudnia 2005 r., czyli w ostatnim dniu ustawowego terminu, nie dysponował jeszcze, choć powinien, gotowym projektem skargi kasacyjnej i dlatego odłożył w czasie, najdalej, jak to było możliwe w świetle przepisów procedury cywilnej, jej sporządzenie i wniesienie, formalnie czyniąc zadość wymaganiu z art. 169 § 1 k.p.c. Samo sporządzenie niespełna trzy i pół stronicowej skargi z pewnością nie wymagało korzystania z pomocy „personelu (...) posiadającego odpowiednie przygotowanie zawodowe do przygotowania projektu skargi kasacyjnej w sprawie niniejszej”, jak to określił wnoszący skargę.

Podkreślenia wymaga fakt, że w aktualnym stanie prawnym termin do wniesienia skargi kasacyjnej wynosi 2 miesiące od dnia doręczenia zaskarżonego orzeczenia z uzasadnieniem, a więc ten termin został wydłużony o 1 miesiąc w porównaniu do terminu, jaki zakreślały poprzednio obowiązujące przepisy o kasacji. Termin ten nie jest więc terminem krótkim (jak np. w przypadku zażalenia), toteż

profesjonalny pełnomocnik procesowy, mimo braku personelu biurowego, powinien tak zorganizować swoją kancelarię, by jego nawet niezaplanowana, kilkudniowa nieobecność nie powodowała uszczerbku dla któregośkolwiek z jego klientów, choćby poprzez udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego. Zachorowanie pełnomocnika podczas biegu terminu przewidzianego w art. 398⁵ § 1 k.p.c., powodujące jego kilkudniową niezdolność do pracy, nie stanowi przesłanki przywrócenia uchybionego terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, jeśli za uwzględnieniem wniosku, złożonego stosownie do art. 169 k.p.c., nie przemawia całokształt okoliczności.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji orzekając o przywróceniu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej nie wziął pod uwagę okoliczności, że pięciodniowa niezdolność pełnomocnika do pracy nie mogła być niezawinioną przyczyną jedenastodniowego uchybienia dwumiesięcznemu terminowi. W konsekwencji oznacza to, że wniesiona w sprawie skarga jest spóźnioną i niedopuszczalną z mocy prawa.

Podkreślić należy, że wynikająca z art. 168 i 169 k.p.c. możliwość przywrócenia uchybionego terminu nie może być wykorzystywana instrumentalnie i stanowić sposobu przedłużenia terminów ustawowych i procesowych, które ze swej istoty, nie podlegają zarówno skróceniu, jak i wydłużeniu. Dlatego też przywrócenie tych terminów jest dopuszczalne wówczas, gdy nie tylko zostaną spełnione warunki formalne z art. 169 k.p.c., lecz również brak winy w ich uchybieniu zostanie rzeczywiście wykazany.

Wobec powyższego, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 398⁶ § 3 k.p.c. i art. 398¹⁰ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia.